

<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p style="text-align: center;">Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Tradycje kulturalne wśród ustrońskich robotników, „Sonda”, 1974, nr 15(39), s. 3.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 1</p>	<p>Ilość skanów 1</p>	<p>Liczba plików publikacji 5</p>
<p>Autor Pilch Józef</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny „Sonda”, Jednodniówka Fabryki</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania Bielsko – Biała</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1974</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 15 x 30,5 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu Artykuł omawiający tradycje kulturalne wśród ustrońskich robotników, zwłaszcza okoliczności założenia ustrońskiego oddziału „Siły”</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XX wiek, Ustroń, 20 – lecie międzywojenne, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Sztwiertnia, Jerzy Czyż, Jerzy Lazar, Jan Wantuła, Józef Pilch, Ludwik Lipowczan, Emil Markuzel</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.) Kuźnia Ustroń, przemysł, kultura, Robotnicze Stowarzyszenie Kulturalno – Oświatowe „Siła”, Zakładowy Dom Kultury „Kuźnik”</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

# TRADYCJE KULTURALNE WŚRÓD USTROŃSKICH ROBOTNIKÓW

**Na** wychowanie człowieka i jego poziom kulturalny oddziaływują w poważnym stopniu — obok środowiska rodzinnego i szkoły — zakład pracy oraz skupione wokół niego organizacje społeczne i oświatowe. Tak było również w Ustroniu, gdzie wielką rolę we wszystkich dziedzinach życia mieszkańców odegrał miejscowy przemysł hutniczy.

Już w pierwszych latach po założeniu huty dyrekcja zaczęła organizować różne uroczystości oraz imprezy, w czasie których wyróżniano długoletnich pracowników. W roku 1848 załoga otrzymała nawet sztandar, na którym wyhaftowany był patrol ustrońskich robotników. Od tego zresztą czasu urządzane było co roku święto Floriana, jako dzień solidarności z „dobrymi panami”. Innym akcentem „kulturalnym” miało być wprowadzenie mundurów hutniczych. Wszystko to jednak sprowadzało się tylko do znaczenia ekonomicznego, poczyniń przynoszących zyski właścicielom, a z prawdziwym życiem kulturalnym niewiele miało wspólnego.

Pod koniec XIX wieku, ustrońscy robotnicy żywo interesowali się nowymi prądami myślowymi i kulturalnymi. Zaczęli się

bliżej zapoznawać z ideami socjalizmu. Działali jednak w konspiracji, bo rząd prześladował głosicieli nowych poglądów. Najmocniejszy kontakt nawiązany został z Krakowem, skąd też w 1891 r. przybył do Ustronia student Uniwersytetu Jagiellońskiego, Herman Diamand — referent. Zebrania organizowali głównie Adam Sikora, Andrzej Sliż i Andrzej Cieślak. Przyjazdy młodzieży akademickiej z Krakowa stawały się coraz częstsze i odegrały w Ustroniu dużą rolę. Propagatorzy socjalistycznej idei — Tadeusz Reger, Henryk Kulszyński, Ignacy Daszyński, czy Stefan Kurowski rozbudzali świadomość klasową wśród ustrońian.

W tym czasie przystąpili do pracy w organizacji zawodowej młodzi energiczni działacze — Jerzy Czyż, Jerzy Lazar, Jan Sztwiertnia, Jan Wantula i Andrzej Szczepański — założyciele Stowarzyszenia Młodzieży, które miało swoje locum w restauracji „Prażaka”. Utworzono bibliotekę, zorganizowano zespoły amatorskie. Szkolenie ideologiczne połączone z pracą kulturalną. Dowodem tego jest urządzenie w dniu 15 października 1898 r. wieczorku poetyckiego z okazji 100-lecia rozpoczęcia urzędzin Adama Mickiewicza. W 1901

roku robotnicy ustrońscy zaprosili do siebie zespół artystyczny z Trzyńca, działający pod kierownictwem Zofii Kunickiej, siostry późniejszego posła socjalistycznego do sejmu austriackiego, dyrektora Ryszarda Kunickiego. Od tego czasu datują się żywe kontakty Ustronia z Zaolziem. Praca kulturalno-oświatowa wśród robotniczej młodzieży — mimo wpływu polskich socjalistów — nie miała jeszcze w Ustroniu skryształowanego poglądu ideowego.

Potrzebna była oddzielna młodzieżowa organizacja socjalistyczna. Myślano już o niej przed I wojną światową, ale pozwolano do życia dopiero 5 grudnia 1918 r. walnym zebraniem z udziałem 61 członków. Nazwano ją „Sila”. Zarząd w składzie: Ludwik Lipowczan, Paweł Błaszczak, Klemens Drobczyński, Jan Stec, Jan Palowicz, Józef Czyż, Jan Sliwka i Ferdynand Peterek — przystąpili do pracy z wielkim rozmachem. Od razu zaczęto organizować zespoły amatorskie. Już 31 grudnia 1918 r. urządzono zabawę sylwestrową, a w kwietniu 1919 r. zaprezentowano pierwsze przedstawienie teatralne. Od-tąd aż do wybuchu drugiej wojny światowej nie było roku bez dwóch, trzech spektakli, przygo-

towanych przez „Sila”, która wystawiała sztuki trudne i poważne.

W tym czasie działa także w Ustroniu silny chór pod batutą zasłużonego miłośnika śpiewu, nauczyciela szkoły nr 2, Pawła Wałacha. Około 1939 r. „Sila” miała też jedną z najlepszych orkiestr Śląska Cieszyńskiego. Niestety już w 1935 na skutek szykan, stosowanych przez niektórych działaczy sanacyjnych, została ona rozwiązana. „Sila”, której trzonem była załoga fabryczna, wiele czasu poświęcała działalności wychowawczej. Starała się, aby wraz z rozwojem zainteresowań kulturalnych rozbudzić wśród młodych uczucia patriotyczne, pogłębiać normy etyczne i ideologiczne. We wszystkich zespołach starano się iść z ogólnym nurtem postępu, gdyż nie wyobrażano sobie jakiegokolwiek pracy kulturalno-oświatowej w oderwaniu od dążeń, do których zmierzała uświadomiona klasa robotnicza. Oto kilka przykładów. Rozpoczęto walkę z alkoholizmem, o czym świadczy najlepiej uchwała zebrania członków z dnia 16 czerwca 1920 roku, mówiąca, iż „każdy członek, który upije się, będzie wydalony ze Stowarzyszenia”. Urządzano od-czyty, pogadanki, a w trudnych latach kryzysu gospodarczego zor-

ganizowano Szkołę Wieczorową „Sily”.

Przez cały okres międzywojenny „Sila” uczestniczyła w imprezach spółdzielczych, a przede wszystkim w uroczystościach 1-majowych. Zawsze tworzyła czoło pochodu i rozpoczynała wiec występem chóru, a wieczorem urządziła akademie z bogatym programem artystycznym. Te właśnie osiągnięcia były solą w oku ówczesnych władz, stosujących szykany w stosunku do członków Stowarzyszenia i uczestników imprez.

Poważnym mecenasem kultury robotniczej były wówczas Klasowe Związki Zawodowe, popierające „Sila”. Zresztą wszystkie przesły międzywojennej „Sily”, a więc Ludwik Lipowczan, Józef Sztwiertnia, Jan Macura, Jan Bukowczan i Emil Markuzel byli równocześnie prezesami lub członkami Zarządu Związku Zawodowego. O tym, że „Sila” była najlepszą szkołą wychowania patriotycznego, przekonała druga wojna światowa, w czasie której 10 członków Stowarzyszenia zginęło w obozach koncentracyjnych, lub też w walce z najeźdźcą.

Od tamtych czasów minęło wiele lat. Kuźnia chlubi się dzisiaj pięknym Domem

Kultury, uczestniczącym czynnie we wszystkich miejscowych imprezach. Zorganizowanie bogatej biblioteki, urządzenie różnych wystaw, spotkań, konkursów, pogadanek, amatorskich zespołów artystycznych — oto tylko niektóre poczynania ustrońskiego Domu Kultury. Oto współczesne osiągnięcia, które korzeniami sięgają do postępowych tradycji robotniczych, mających swój początek prawie 150 lat temu.

Rozwija się życie kulturalne Ustronia z roku na rok. A zasługa to ludzi oddanych całym sercem tej dziedzinie. Efekt do działalności takich, jak kierownik Domu Kultury, Jan Nowak, dobry organizator, inspirator ciekawych poczyniń. M. in. wyłansował artystę malarza Franciszka Jaworskiego, pokazał społeczeństwu malarza Bogusława Jeczke i innych twórców ludowych. Zorganizował wiele uroczystości jubileuszowych, m. in. poetki Emilii Michalskiej, sesję naukową poświęconą Gustawowi Morcin-kowi, imprezę z okazji 200 lat istnienia Kuźni itp. Nie będzie przesadną rzeczą przytoczenie tu słów Bolesława Prusa, który powiedział, iż „kto chce dla jakiejś sprawy coś zrobić, powinien stać się fanatykiem tej sprawy”.

JÓZEF PILC